

(Leggo - F.Balzani) Nazywają go patykiem ze względu na jego chude nogi i poza piłką - aby wydostać się z mało spokojnej dzielnicy Feira de Santana - pomogła mu muzyka (gra na trzech instrumentach) i capoeira. Anderson Souza Conceicao, aka Talisca, jest celem numer jeden Monchiego, aby dać jakość i ilość na 3/4 boiska Giallorossich.

Brazylijczyk był oglądany przez cały sezon. To był ekscytujący sezon w Besiktasie, drugi z rzędu dla wysokiego 24-latką, który zdobył w sumie 36 goli (w tym 5 w Lidze Mistrzów) i zaliczył 11 asyst w 78 meczach. *"Zaskakuje mnie fakt, że jeszcze nie zadebiutował w drużynie narodowej - powiedział turecki dziennikarz Beins Sports, Guntekin Onaye. - Talisca posiada talent i waleczną naturę, które doprowadziły go do bycia najlepszym graczem Super Lig. Uderza lewą nogą z każdego miejsca na boisku, w Brazylii porównywano go do Rivaldo, ale fizycznie przypomina bardziej Toure. Może grać na całym obszarze ofensywnym. Jednak ma szczególny charakter..."*. Problem, który doprowadził dwa lata temu Benficę do jego oddania do Besiktasu. Kibice, którzy początkowo doceniali jego temperament, nie przebaczyli mu pozaboiskowych jazd (wśród nich zawieszenie prawa jazdy) i zbyt bliskich relacji z Jorge Jesusem, trenerem zdrajcą, który przeszedł do Sportingu. *"Nigdy nie wrócę do Benficy"*, powiedział Talisca po zakończeniu meczu Ligi Mistrzów między Turkami i Benficą, który rozstrzygnął właśnie Brazylijczyk w 94 minucie, dodatkowo z szalonym świętowaniem.

Brazylijczyk był diamentem Besiktasu, mistrza Turcji, rok temu, który w tym sezonie zakończył grupę Ligi Mistrzów na pierwszym miejscu z 14 punktami i jedyną porażką w 1/8 z Bayernem. Z patyka chłopak z Fiera de Santana stał się dla tureckich kibiców Kiralk katilem, zabójcą na zlecenie. I rzeczywiście przy rzutach wolnych Talisca jest prawdziwym snajperem. Również po to byłby potrzebny Di Francesco. Monchi o tym wie. Dyrektor sportowy wziął Brazylijczyka na celownik. Jego karta należy nadal do Benficy, ale Besiktas może ją wykupić do końca miesiąca za 21 mln euro. Finansowe fair play spowalnia jednak Turków, w ten sposób Talisca wróci na kilka dni do nielubianego klubu, który ustalił cenę na 35 mln euro. Roma oferuje 25 mln. W grze pozostają kierunkowo z Balotellim i Iago Aspasem z Celta Vigo. Na koniec, w Holandii są pewni: Roma jest na prowadzeniu po Kluiverta juniora.

Autor: abruzzo